

KOMITET PROTESTACYJNY PRZEWOŹNIKÓW



Warszawa, dnia 4 marca 2015 roku

Pani Angela Merkel
Kancelarz Niemiec

Polscy przewoźnicy drogowi apelują do władz Republiki Federalnej Niemiec o weryfikację przepisów dotyczących płacy minimalnej o odniesieniu do kierowców zagranicznych wykonujących w Niemczech przewozy transgraniczne, tranzytowe oraz kabotażowe.

Objęcie przepisami MiLoG kierowców zatrudnionych przez polskie przedsiębiorstwa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej narusza nasze poczucie suwerenności. Kiedy nasz kraj przystępował do Unii Europejskiej, cieszyliśmy się z perspektywy swobodnego przepływu towarów i usług. Ze zrozumieniem witaliśmy niemieckie inwestycje w naszym kraju, a sami podjęliśmy trud i ryzyko konkurowania o silną pozycję na rynku wspólnotowym.

MiLoG jest ciosem w podstawowe wartości europejskie. Zrywa nasze wieloletnie więzi kooperacyjne z partnerami niemieckimi i zwiększa koszty wymiany handlowej, zwłaszcza pomiędzy Niemcami a wschodem Europy. Przecież to polskie, rzetelne ceny transportu stanowiły przez lata element konkurencyjnej oferty niemieckich producentów i dystrybutorów. MiLoG psuje to, co dobrze działa. Na domiar złego narzuca nam obowiązek prowadzenia dokumentacji naszych, polskich przedsiębiorstw w obcym języku oraz poddawania się kontroli organów administracji innego państwa. Unia Europejska powstawała jako wspólnota interesów gospodarczych, w której każde z państw poświęcało część swoich własnych korzyści dla budowy dobra wspólnego. MiLoG jest krokiem w odwrotnym kierunku, jest próbą narzucenia własnych, partykularnych interesów innym. Polscy przewoźnicy drogowi są głęboko rozczarowani wprowadzeniem tych protekcyjnych przepisów w życie. Inaczej wyobrażamy sobie europejską swobodę prowadzenia działalności gospodarczej.

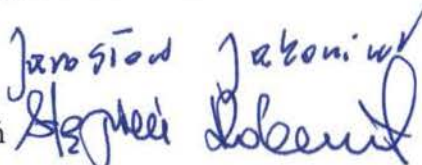
Niemieckie przepisy o płacy minimalnej są też bezprzykładnym aktem podważania zaufania pracowników do pracodawców. Wprowadzenie MiLoG sugeruje, że zatrudniani w Polsce kierowcy są grupą ekonomicznie dyskryminowaną. To wyjątkowo krzywdząca dla nas ocena. Polski, podobnie jak niemiecki rynek pracy cierpi na niedobór wykwalifikowanych kierowców. W związku z tym płace w tym sektorze gospodarki są zdecydowanie wyższe niż gdzie indziej. Obecnie, w wyniku wprowadzenia niemieckich regulacji, staliśmy się celem gwałtownych ataków pracowników oraz związków zawodowych. Niczym sobie na taką reakcję nie zasłużyliśmy.

Polscy przewoźnicy dokonują stałych inwestycji w modernizację swego taboru. Jesteśmy pod tym względem jednym z europejskich liderów. Beneficjentem naszych wysiłków są między innymi niemieccy producenci ciężarówek. Inwestycje te służą wielu celom. Jednym z ważniejszych jest podniesienie standardu pracy kierowców. Wie o tym każdy, kto choć raz zasiadł za kierownicą nowoczesnego ciągnika siodłowego. Wzniesienie konfliktu na tle socjalnym pomiędzy nami a zatrudnionymi przez nas kierowcami odbieramy jako wielki błąd pomysłodawców MiLoG.

Niemieccy przedsiębiorcy wiedzą, jak i gdzie szukać korzystnych rozwiązań gospodarczych. Wyrazem tego doświadczenia są między innymi inwestycje w Polsce. Szanujemy naszych niemieckich partnerów i nigdy nie przyszłoby nam do głowy sugerować im, ile powinni płacić pracownikom, tak w Warszawie, jak i w Berlinie. Ciężko, wspólnie przepracowaliśmy lata po rozszerzeniu Unii Europejskiej. Budowaliśmy wspólny dobrobyt i nauczyliśmy się wzajemnego szacunku, mimo że nasza pozycja ekonomiczna była i jest słabsza. Przyjdzie czas, kiedy zrównamy wynagrodzenia naszych pracowników. Będzie to powód do wspólnego świętowania. Wynagrodzenia te muszą jednak wynikać z naszych rzeczywistych możliwości i z naszych decyzji, a nie z oczekiwań rządów innych państw. Przecież to oczywiste.

Prezydium Komitetu Protestacyjnego Przewoźników

Przewodniczący Jarosław Jakoniuk



Wiceprzewodniczący Robert Stępień

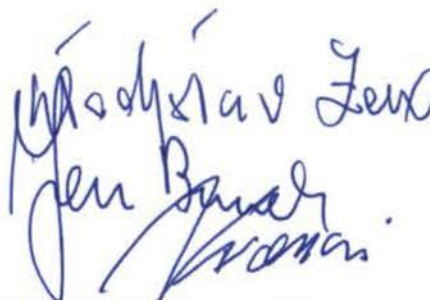


Wiceprzewodniczący Piotr Litwiński

Członek Prezydium Ewa Kamińska

Członek Prezydium Andrzej Szablowski

Członek Prezydium Władysław Żero



Członek Prezydium Jan Buczek

Członek Prezydium Maciej Wroński

